GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

25. LUTEGO 1919.

NR. 42. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razowa przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczeniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23693), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.

Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3314 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce)	K —·60
„ układ tabelaryczny . . .	„ —·70
Nadesłane (za wiersz nonp.) . . .	„ 2·—
Nekrologi	„ 2·—
Komunikaty (po kresce)	„ 3·—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 3·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz.	„ 2·—

„Dlaczego Dmowski?"

Po rozstrzygnięciu wojny światowej stała się w kraju naszym rzecz trudna do zrozumienia: ludzie, którzy rzucając Polskę w ramiona państw centralnych gotowali jej straszny los sojusznika bankrutów, nie zostali, jak się spodziewać należało, mimo sromotnej swej klęski spłukani doszczętnie z powierzchni publicznego życia. Owszem, obdarzyli nas pierwszym gabinetem w niepodległej Polsce. Tłumnie zapełnili urzędy, dyplomacyę, prasę rządową. Ci panowie, którzy, jeśli są w istocie dobrymi obywatelami kraju, powinni byli bić się w piersi i z radością ukorzyć się przed rodakami, co prowadząc odmienną politykę, ocalili łódź ojczystą od rozbicia, ci panowie nie zawsze znaleźli w sobie niestety nawet tę odrobinę prymitywnego taktu, aby dobrowolnie zejść z widowni, na której tak niefortunną i fatalną odegrali rolę. Po upadku poprzedniego gabinetu, zignorowanego przez rządy ententy, gdy nawet dla p. Moraczewskiego stało się jasnem, że koalicya nie chce mieć nic wspólnego z byłymi pupilami Beselerowskimi, a potem protektorami Kesslerów, zdawało się, że te żywioły wreszcie zoryentują się w położeniu i zechcą wysnuć dla siebie właściwe konsekwencye. Tymczasem znowu mnożą się fakty, wskazujące, że pp. „aktywiści" zgoła nie rozumieją swej roli. Po krótkiej przerwie zaczynają podnosić głowę, przemawiać w tonie niestosownym i wogóle zachowywać się tak, jakby nad Polską powiewał zwycięzki sztandar enkaemu. Tyczy się to pp. „aktywistów" zarówno z czerwonej lewicy, jak śnieżno białej prawicy.

Świeżo rozegrał się w Sejmie, podczas mowy Paderewskiego, znamienny pod tym względem epizod. Gdy mianowicie premier z tym swoim przesubtelnym zmysłem niedrażnienia nikogo, niedotykania niczyich błędów i niepodkreślania zasług ludzi sobie bliskich, krótko i wstrzemięźliwie dotknął sprawy Komitetu paryskiego, tego ciała o historycznej już dziś zasłudze, które ocaliło Polskę, naprawiając bodaj częściowo skutki warszawskiego i krakowskiego „aktywizmu", odezwał się z ław skrajnej lewicy głos pana Moraczewskiego, pytający z jakąś nieprawdopodobną mieszaniną naiwności i moral insanity:

— „A dlaczego mianowano p. Dmowskiego reprezentantem na kongresie?"

Uważcie państwo: „Dlaczego?"

Nie jesteśmy, którzy te słowa piszemy, z partyi p. Dmowskiego. Dzielą nas owszem niezgłębione przepaście od ideologii, którą p. Dmowski kładł niegdyś w fundamenty swego stronnictwa. Pamiętamy i nacyonalistyczne „myśli nowoczesnego Polaka", i katechizmy, wszczepiające w społeczeństwo polskie osławiony „egoizm narodowy". Nie mamy zgoła pewności, czy w p. Dmowskim i jego grupie wygasły te nie tak znowu dawne koncepcye ideologiczne, żywimy nawet obawy, aby nie chciano szukać dla nich pola doświadczalnego w nowej Polsce, i gdyby się tak stać miało, to będziemy z niebezpieczeństwem tem walczyć ze wszystkich sił. Lecz cokolwiekbyśmy powiedzieć mogli o filozofii politycznej, czy o praktycznej polityce p. Dmowskiego z czasów przedwojennych, nic nie jest w stanie zasłonić ani umniejszyć olbrzymiego faktu, że człowiek ten — wraz z ludźmi, grupami i stronnictwami, na których mógł się oprzeć w swojem działaniu — ocalił ojczyznę od katastrofy, że silną ręką, potężnie skupioną wolą i trafnie przewidującym umysłem pchnął Polskę tam, gdzie znalazła wyzwolenie. Pan Moraczewski, siedzący w ławeczce na lewicy, sięgnąwszy w głąb swego duchowego magazynu, wyłowił tam nieporównane pytanie, dlaczego Polskę reprezentuje na kongresie zwycięskiej koalicyi antiniemieckiej człowiek, który od pięciu lat i od dawniej, z konsekwencyą nie znająca żadnego kompromisu upatrywał przyszłość swego narodu w obozie skierowanym przeciw Niemcom, człowiek, którego rozpoznanie okazało się słusznem, którego „oryentacya" wytrzymała zwycięsko próbę życia, człowiek, którego cały tryumfujący dziś i decydujący o nas świat zna i ceni, jako wypróbowanego przyjaciela. Zdawałoby się, że sprawa nietylko stoi poza dyskusyą, ale że musi się, będąc Polakiem, odczuwać najgłębszą radość, iż ktoś uzbrojony w te właśnie dane reprezentuje interesy nasze na konferencyi, bez względu na to, jak przyjdzie potem reagować na politykę jego wewnątrz, w kraju. A p. Moraczewski, jakby jeszcze ciągle tkwił w enkaemicznym jakimś transie, pyta napoły naiwnie, napoły cynicznie: „Dlaczego?"

Odwaga tego pytania jest niepokojąca. Dowód, że pp. „aktywiści" nie zdają sobie zupełnie sprawy ze zmiany, jaka zaszła w ich położeniu.

Byliśmy zawsze zdania, że chwila dzisiejsza nie nadaje się na rekryminacye z niedawno ubiegłej przeszłości, że wogóle zasadniczo wskazane jest wzajemne zapomnienie różnic, jakie nas wewnętrznie dzieliły w czasie upłynionego czterolecia, zapomnienie, oparte na uznaniu, któremu świeżo dał wyraz Paderewski: że wszyscy chcieliśmy dobrze. To jednak możliwe tylko z zastrzeżeniem, że ci co tak sromotnie padli, poniosą następstwa, jakie zawsze i wszędzie dotąd bywały udziałem wodzów, którzy przegrywali wojny i mężów stanu, których programy nie wytrzymywały próby życia. Skromnie należało cofnąć się choćby na pewien czas w zacisze domowych ognisk. Jednostki, o jakiej takiej kulturze uczyniły to wprawdzie. Ale cały legion jeszcze, nie oryentując się zgoła w sytuacyi wyzywająco wtrąca się w sprawy nowego porządku i uzurpuje sobie nawet prawo aroganckiego zapytywania: „Dlaczego Dmowski?".

Wobec tego nie może być mowy o zbyt pospiesznem skreśleniu rachunku przeszłości. Jeżeli panowie ci nie zdołają sami pojąć tej prostej rzeczy, że nie przystoi im zbyt natarczywie narzucać się światłu dziennemu, to wyłoniłby się przykry obowiązek: dopomódz im do tego. Istnieje z ubiegłych czterech lat cała literatura materyałów, oświetlających działalność austro-krakowskiego i berlińsko-warszawskiego aktywizmu. Istnieją roczniki pism, z których pełnemi garściami możnaby przytaczać i przypominać rzeczy dla pp. „aktywistów" druzgocące, od publicznych deklaracyj, że „Polska rozumie, iż Najjaśniejszy Pan nie może pozbyć się Galicyi, tej perły w koronie habsburskiej", aż do policyjnego denuncyowania przez „najpoważniejsze" organy niewygodnych grup politycznych, z wyraźnem pouczeniem, że, wbrew enkaemowej mądrości, śmią „oczekiwać zbawienia Polski od koalicyi". Są zbierane latami przez różnych mólów całe archiwa rzeczy, które powtórzone zabrzmiałyby dziś jak suchy trzask policzków. To wszystko mogłoby skutecznie i na zawsze uniemożliwić w najszerszych masach działaczy byłego „aktywizmu". Ale i dla tych panów — i przedewszystkiem — dla sprawy publicznej byłoby zdrowiej, gdyby się uniknęło uruchomienia tego smutnego bogactwa archiwalnego. W interesie harmonii naszego młodego życia państwowego należy zwrócić się do ludzi, skompromitowanych wspólnictwem politycznem z pobitym i upokorzonym światem germańskim, z gorącem wezwaniem, by przestali prowokować opinię, która wolałaby — zapomnieć.

Kor.

Wielka mowa Paderewskiego, w czasie której socyalistyczni wybrańcy ludu zachowali się jak zgraja krowoderskich zuchów, nie znalazła łaski także i w oczach „Czasu". „Czasowi" nie wypada naturalnie manifestować swego stanowiska w sposób również prymitywny. Tu robi się takie rzeczy z kulturą, to znaczy obłudnie, chyłkiem, z cicha zjadliwością. Więc „Czas" — chwali Paderewskiego. I jak chwali! „Mistrz tonów" mówił „z uczuciem", „z rzewnością" (sic), „starał się trafić do instynktu", „do serca", „starał się pozyskać ufność obu stron Izby", „starał się ująć stronnictwa chłopskie czapką i papką", „kłaniał się Sejmowi kornie do nóg" i t. d. Słowem: postać nastrojowiec, o mało nie student. Ale jak wyglądają wobec tego starzy, doświadczeni gracze, nieskompromitowani nigdy trafieniem do instynktu narodu, jeżeli ten dyletant lepiej od nich przewidział i obliczył, gdzie ulokować polskie papiery polityczne?

Sprawa polska na kongresie.

(Korespondencya wł. „Głosu Narodu").

Paryż, 14 lutego.

Ważą się losy świata, ważą losy Polski, te ostatnie może właśnie teraz przeważyły się na tę stronę, na której zapisany prognostyk szczęścia na przyszłość. Może! w umysły zgnębione tych Polaków, którzy tu nad sprawą polską pracują wytrwale, z niesłychanem wytężeniem sił, wstępuje nadzieja. Wśród mroku działali i ciemności, zabiegi ich paraliżowały ciemne siły, i rosyjskie, i żydowskie, i — później niespodziewanie dla nas — czeskie. Nareszcie nieco lżej zaczynają oddychać.

W obecnej chwili sprawa przedstawia się tak. Na kongresie ścierają się dwa prądy. Jeden reprezentuje Francyę, dziś zwycięska, która takiem szalonem poświęceniem przedewszystkiem przyczyniła się do zdruzgotania Niemiec. Stąd jej przewodnie stanowisko, stąd liczenie się w szerokim stopniu z jej życzeniami i dążeniami, ale nie bezwzględne. Natrafia nieraz ona na znaczne trudności, gdy chce urzeczywistnić swoją wolę. Francya stoi na stanowisku równowagi sił, która jej najlepiej może gwarantować bezpieczną, spokojną przyszłość. Jak jej wrogiem głównym oddawna były Niemcy, tak nim one będą i nadal przez czas długi. Z tej zdaje sobie Francya doskonale sprawę. Niemcy będą nawet potężniejsze, niż dawne Hohenzollernów. Po usunięciu licznych dynastyi niemieckich Niemcy przetworzyły się przecież w państwo bardziej jednolite, niż były poprzednio. Ludnościowo nic stracą, gdyż mimo okrojenia ich, choćby znacznego, dostaną prowincye niemieckie dawnej Austryi, będą potęgą, mając przeszło 70 milionów mieszkańców. A Francya ma ich tylko 40. Organizacya tych Niemiec nie będzie gorszą, niż dawnych, gdy organizacyę mają oni już we krwi. A republika p. Eberta nie będzie mniej zachłanną, niż dawne cesarstwo, jak wykazuje całe jej postępowanie. Więc należy te Niemcy skrępować, należy się przed niemi zabezpieczyć. A tak musiała dojść Francya do zrozumienia sprawy polskiej. Francya już rozumie, że Rosya tego zabezpieczenia nie da. Rozumie, iż szukać go może przedewszystkiem w Polsce, i to silnej, którąby była wierną sojuszniczką, trzymała straż od wschodniej strony, dodając, swoich koło 30 milionów do liczby Francuzów.

Za Francyą oświadczają się Włochy, podobnie trzeźwo politycznie rozumujące.

Czem zaś u nas większy ład, większy porządek, czem nasze własne siły lepiej się przedstawiają, tem większa oczywiście nasza wartość. Wojsk gen. Hallera wysyłać nie chciano, bo mówiono, iż nie chcą pomagać do walki domowej w Polsce. Ułożenie się stosunków w Polsce, powołanie do rządów Paderewskiego, konsolidacya stronnictw, zrobiła tu duże, nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

Ale Francya nie rozstrzyga sama. Anglia sprawą polską nie wiele się interesuje, do spraw kontynentu nie chce się zbyt mieszać. Zajmuje pośrednie stanowisko. Wprost innej koncepcyi broni Ameryka, a głównie jej przedstawiciel, prezydent Wilson, mający ogromny wpływ. To idea związku narodów, ściśle narodowo ograniczonych. A właśnie na naszych terenach takiego ograniczenia być nie może, więc sprawa się wskutek tego wikła i utrudnia.

Przytem w Ameryce mają duży wpływ bardzo niechętne nam żywioły żydowskie.

Na razie przewagę uzyskała Francya. Ostatnie uchwały koalicyi, które może już będą w pełni znane, gdy ten list pójdzie pod prasę, oddały decyzyę co do przedłużenia zawieszenia broni z Niemcami marszałkowi Fochowi, oczywiście w pewnych nakreślonych ramach. Do pewnego stopnia znaczy to, że poglądy Francyi zwyciężają...

Obok tych czterech państw, które wymieniłem, w rachubę wchodzi piąte: Japonia. Tylko reprezentanci tych pięciu państw europejskich decydują, przyczem Japonia do spraw europejskich nie miesza się, nie wysłała też swoich reprezentantów i misyi do Polski. Inne państwa, obecnie tylko sprzymierzone, wśród nich Polska, dopuszczone są do przedstawiania swoich argumentów. Tamto pięć — decydują bezwzględnie. Tak też i rozejm polsko-czeski miał w gruncie rzeczy charakter takiej decyzyi wielkich mocarstw koalicyi...

w. a.

List z Warszawy.

(Pod znakiem polityki. — Wybory do Rady miejskiej. — Pożyczka państwowa. — Bolszewicy i strajki. — Cenzura artystyczna).

Od kilku tygodni żyje Warszawa intensywnie pod znakiem polityki. Nie jest to jeszcze życie polityczne zupełnie dojrzałego i uświadomionego społeczeństwa. W niemałej mierze ów polityczny pokost nadaje Warszawie ciekawość mniej i więcej inteligentnej gawiedzi i ta zawsze wszechwładna w „Warszawce" moda. Warszawa otoczyła Sejm miłością i troskliwie śledzi bieg jego prac. Warszawka chce wiedzieć przedewszystkiem, jak wyglądają posłowie i spieszy na galerye sejmowe, by — niby w loży teatralnej — oceniać walory retoryczne i gestykulacyę mowców. Dla Warszawy Sejm jest mózgiem i sercem narodu, dla Warszawki jest modą. To też poziom rozmów politycznych, prowadzonych na niezliczonych fizach nie jest zbyt wysoki. Mniej mówiono o treści expose Paderewskiego, a więcej o tem, że wygłaszając je premier miał biały krawat. To zaciekawienie zewnętrzną stroną naszego życia parlamentarnego, zaciekawienie płytkie i niesympatyczne, tłumaczyć jednak można, że parlamentaryzm to dla dzisiejszej Warszawy zupełna nowość, nowość tem droższa, że to rodzący się parlamentaryzm niepodległej Polski. Z czasem niechybnie dzisiejsze zainteresowanie formą ustąpi szczeremu zajęciu się treścią prac sejmowych. Zadatki wysokiej kultury politycznej kryje w sobie Warszawa, a dowodem tego choćby przebieg wyborów do Sejmu, nie zakłóconych żadnym niepokojem w stolicy.

Dziś atoli wielu Warszawian chce Sejm przedewszystkiem widzieć, dlatego też galerye sejmowe uginają się pod natłokiem ciekawych, a loża prasowa jest stale terenem inwazyi osób nic z prasą nie mających wspólnego. Zresztą na galeryi panuje wzorowa harmonia. Były regent, ks. Zdzisław Lubomirski i b. dyrektor departamentu spraw zagranicznych, ks. Janusz Radziwiłł zgodnie zasiadają obok zagorzałego passywisty: surowy krytyk teatralny zasiadł obok bohaterki naszego dramatu, która śle wdzięczny uśmiech wyglądającemu z przeciwległej loży ambasadorowi Noulens'owi. Publiczność na galeryach nie odróżnia jeszcze sejmu od wiecu. Bierze udział w obradach, rzucając okrzyki, bijąc brawa. Parę lekcyi energicznego marszałka Trąmpczyńskiego nauczy ją szybko właściwych form.

Mimo politycznego rozbudzenia, zbliżające się wybory do rady miejskiej nie wywołały szerszego zainteresowania i żywszej agitacyi. Postawiono 22 listy, z tych połowa żydowskich. Z list polskich najpoważniejsze: lista t. zw. narodowa, zamierzająca utrzymać w radzie miejskiej i magistracie obecnych ludzi (na pierwszem miejscu prezes rady miejskiej, Ignacy Baliński), następnie lista komitetu reformy gospodarki miejskiej z wiceprezesem rady miejskiej Arturem Śliwińskim na czele, a wreszcie lista P. P. S. Na te trzy listy padnie zapewne najpoważniejsza liczba głosów polskich. Reszta rozbije się dzięki ambicyom i ambicyjkom jednostek, które, nie przedstawiając społeczeństwu rejestru swych prac i zasług, żądają dla siebie radzieckiego krzesła.

Silne wrażenie wywarły zwroty w expose Paderewskiego, dotyczące pożyczki wojennej; zaskoczyły swoją zawstydzającą małością jej cyfrowe wyniki, podane w wywodach ministra skarbu, Englicha. Z bólem i wstydem trzeba stwierdzić, że ogół pożyczki państwowej nie popiera. Wzbogaceni na wojnie zawodowi kapitaliści, którzy stwarzali żelazny kapitał pożyczek wojennych państw centralnych, dziś pozamykali sakwy. Nie słyszeliśmy nic o milionowych subskrypcyach łódzkich Krezusów — Poznańskich, Scheiblerów i innych. Ale ci sami żądają od rządu polskiego obrony, kiedy bolszewizm stanie u wrót. A przecie obryzguje nasze brzegi czerwone morze od Wschodu! Skąd wziąć żołnierzy, kiedy nie może potrzebom armii zadośćuczynić zasobny skarb? Rząd będzie musiał znaleźć sposoby, aby uruchomić oporne i leniwe kapitały.

Bolszewizm czai się nie tylko u granic naszych, ale i w naszym domu. Niedawno ukazał się wydany po polsku program bolszewików. Ciemne siły pracują, a wszelkie zamącenie ładu społecznego, to dla nich pomoc. To też społeczeństwo instynktownie odrzuca wszelkie próby rozstroju i bezładu. Tak odrzuciło niedawno szumnie proklamowany przez P. P. S. strejk. Cały szereg protestów przeciw wymuszeniu porzucenia pracy pomnożył niedawno zbiorowy protest artystów teatrów warszawskich, których zmuszono do zaniechania przedstawienia. Społeczeństwo czuje, że jedynie zgodna, wytężona praca przybliża odrodzenie.

Ministerstwo kultury i sztuki zaznaczyło swą działalność, stwarzając wydział cenzury widowisk teatralnych, kinematograficznych, kabaretowych etc. Wydział taki bardzo był potrzebny, a pierwszą jego ofiarą padł zapowiadany niesłychaną reklamą film kinematograficzny p. t. „Sprawa Barteujewa". Treść filmu zaczerpnął autor jego p. St. Kozłowski, który przeniósł się na stałe z dziedziny historycznych melodramatów w sferę twórczości kinematograficznej, ze znanej przed laty w Warszawie sprawy zabójstwa jednej z artystek scen tutejszych przez oficera rosyjskiego. Obecnie koledzy i koleżanki zmarłej zaprotestowali przeciw wystawianiu wspomnianego filmu, a ministerstwo kultury i sztuki protest ten poparło swym zakazem. Nie wątpimy, że ministerstwo, na czele którego stoją tacy ludzie, jak Przesmycki i Porębowicz, stale utrudniać będzie dostarczanie nędznej strawy niskim instynktom tłumów.

AL.

Dlaczego gen. Haller nie przybył?

Przybyli wysłannicy z Paryża udzielili następujących wyjaśnień w sprawie armii gen. Hallera:

Hr. Rey: Jenerał Haller oblicza siły wojsk polskich za granicą na sto tysięcy. Z tego we Francyi jest 30 tys. żołnierzy, a z wywiezionych do czego doliczyć należy 17 tysięcy z Włoch z naszych jeńców. 13 tysięcy z Anglii, tak samo z jeńców. 400) żołnierzy polskich znajduje się na Murmanie, w Odessie do 4 tysięcy pod dowództwem jenerała Żeligowskiego, a 30 tysięcy na Syberyi pod dowództwem Czumy. Wyjazd pierwszej dywizyi **przygotowany jest kompletnie, a zależy** od szczegółowych dyspozycyi jenerała Focha. Oficerowie francuscy, a też żywność dla tej armii już jadą, przygotowuje się służbę sanitarną...

Dlaczego przyjazd armii Hallera tak się odwlókł?

Hr. Rey: Były tego dwie przyczyny. Pierwszą stanowiło zawieszenie broni z Niemcami 17 stycznia, które wbrew rządowi francuskiemu doszło do skutku i całą akcyę w kierunku polskim powstrzymano.

Natomiast ostatnie zawieszenie broni, zmieniło sytuacyę. Zawarto je pod wrażeniem ogromnego wzmożenia się Niemiec, dokonanego wskutek okazanej w poprzedniem zawieszeniu broni miękkości koalicyi względem Niemiec, dalej pod wpływem podniesienia głowy przez zorganizowane na nowo Niemcy, powiększone faktycznie o 10 mil. Niemców austr. i protestujące przeciw odstąpieniu Alzacyi i Lotaryngii a również przeciw zapłaceniu wszelkiego odszkodowania. Wszystko to miało ten skutek, iż Alianci (Anglia i Ameryka) ustąpili ze swojej przychylnej dla Niemiec tendencyi przesadnej łagodności. Dano Fochowi wszelkie pełnomocnictwa celem zawarcia bezterminowego zawieszenia broni i zmuszenia Niemców do ustąpienia z Księstwa Poznańskiego, wreszcie wydania **zakazu Niemcom zaczepiania Polaków gdziekolwiekbądź.** Bardzo ważnym punktem rozejmu jest **zniżenie siły zbrojnej Niemiec** znacznie poniżej pełnego stanu pokojowego armii niemieckiej, z okresu przedwojennego, mianowicie do 250 tysięcy żołnierzy, dalej wydanie reszty okrętów itd.

Drugą przyczyną odwlekania przyjazdu Hallera do Polski było **wygrywanie podwójnego Rządu w Polsce** — Rządu Warszawskiego i Komitetu Narodowego w Paryżu — przez wpływowe sfery germanofilskie wśród ludności państw koalicyi, które to sfery wywierały silny nacisk na reprezentantów koalicyi w kongresie.

Pos. Tetmajer: Co do Polski to sytuacya na ogół jest taka, że nietylko Francya i Włochy, ale nawet Ameryka przekonywują się, że utworzenie słowiańskiego przedmurza przeciw Niemcom, jak to poprzednio proponowano z Czechów i południowych Słowian, opartego o Adryatyk, jest niewystarczające. Postanowiono więc utworzyć silną Polskę, którąby dawała rękojmię utrzymania zasad Ligi Narodów, któraby zarazem była niejako ramieniem tych kleszczy, jakie mają trzymać Niemcy, a zarazem odgradzała Europę od bolszewików. Te zasady wypchnęły sprawę Polski na pierwszy plan.

Co do armii Hallera, to sprawa kosztów jej utrzymania i przywiezienia do kraju wreszcie formalna sprawa dowództwa, są względami ubocznemi, związanemi z ustaleniem się Państwa Polskiego.

Skład Komitetu Narodowego w Paryżu.

Bawią obecnie w Krakowie pp. hr. Rey i Tetmajer, członkowie polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, którzy przybyli do kraju, aby być tutaj w czasie urzędowania misyi koalicyjnej. Pp. Rey i Tetmajer udzielili współpracownikowi Biura prasowego rozmowy w sprawie Komitetu paryskiego i kongresu pokojowego, której treść mniej więcej jest następująca:

Skład Komitetu Narodowego po uzupełnieniu zestawia się, jak następuje: Prezesem jest poseł Roman Dmowski, wiceprezesem hr. Maurycy Zamoyski, sekretarzem generalnym Wielowieyski, czterema delegatami do państw sojuszniczych pp. Piltz (Francya), Sobański (Anglia, Skirmunt (Włochy), Kozicki (Ameryka w zastępstwie Paderewskiego). Do wydziału politycznego należy również Dr Dłuski, wydział wojskowy: Józef Wielowieyski, wydział prasowy Dr Maryan Seyda, wydział propagandy: przewodniczący prof. Dr Jan Rozwadowski, wydział skarbowy: przewodniczący M. Zamoyski, wydział ekonomiczny: hr. Jan Żółtowski. Zastępcami stronnictwa ludowego są pp. Tetmajer i Rey, jedno miejsce nieobsadzone, ale przeznaczone jest dla posła Bojki. Reprezentanci stronnictwa socyalistycznego: pp. Dłuski, Michał Sokolnicki, Sujkowski, zaś w drodze znajdują się Thugut, Wasilewski i Patek, a dwa miejsca są jeszcze nieobsadzone, z których jedno zajmie prawdopodobnie poseł Diamand. Wreszcie świeżo przybyli reprezentanci kresów pp.: Joachim Bartoszewicz i Leon hr. Łubieński, oraz Andrzej Wierzbicki z sekcyi ekonomicznej.

Istnieje jeszcze wydział opieki nad żołnierzem i aprowizacyi, szefem tego wydziału jest jest podpułkownik armii ameryk., Dr Franciszek Fronczak. Komitet Narodowy podał przez niego do amerykańskiego Czerwonego Krzyża preliminarz na 80 milionów franków, z czego połowę zapotrzebowania otrzymanoby za darmo, a mianowicie: 10 szpitali po 1000 łóżek, ochrony dzieci polskich, żywność i obuwie dla wychodźców bezrobotnych, środki lecznicze i t. d. Druga połowa przypadłaby za połowę ceny, a mianowicie odzież i żywność. Dr Fronczak przybędzie zresztą osobiście do Krakowa i Warszawy.

Przechodzimy do składu komisyj kongresowych. Przy tej sposobności zauważyć należy, że pełny kongres składa się z 67 członków, czyli po pięciu delegatów wielkich sojuszniczych mocarstw i po dwóch do trzech delegatów małych państw. Do poszczególnych komisyj należy po dwóch delegatów wielkich mocarstw, co razem daje 10 członków, do czego przybywa jeszcze 8 członków jako delegatów państw małych, tak, że razem komisye kongresowe liczą po 18 członków. Reprezentantem na kongres główny imieniem Polski jest Roman Dmowski i w zastępstwie Paderewskiego Dr Dłuski.

Z komisyj kongresowych tylko komisya dla Ligi Narodów skończyła już prace i wygotowała projekt, podpisany przez Wilsona i „Komitet ośmiu", tak, że projekt ten — o którym osobno pomówimy — zostanie prawdopodobnie w tem brzmieniu uchwalony. Do komisyi komunikacyi lądowej, morskiej i powietrznej należy p. Kasperski, delegat rządu warszawskiego, a do komisyi odszkodowań p. Zygmunt Chamiec, również delegat rządu warszawskiego. W komisyi ochrony pracy zasiadają pp. Jan Żółtowski i Sujkowski, a w komisyi odpowiedzialności wojennej pp. Konstanty Skirmunt i jako zastępca Leon Łubieński.

Przy polskim Komitecie Narodowym istnieje osobna komisya prac kongresowych pod kierownictwem p. Pułaskiego, nadto komitet ma swoje komisye, a mianowicie: komisyę wojskową (Tetmajer), ekonomiczną (Rey), terytoryalną (Rey) i odpowiedzialności wojennej (Tetmajer).

Z wymienionych członków Komitetu Narodowego pojechali w celu porozumienia z rządem do Warszawy p. Skirmunt, który już bawi w Warszawie i ordynat Zamoyski, który znajduje się w drodze, a obecnie przybyli Rey i Tetmajer. Z Galicyi i wogóle z okupacyi austryackiej odczuwa się brak znawców spraw handlowo-przemysłowych i rolniczych, na które to stanowiska zostali zaproszeni przez delegacyę ekonomiczną pp.: Dr Benis (handel i przemysł) z Krakowa i Dr Henryk Palikowski (rolnictwo) ze Lwowa. Jeszcze może dotkliwiej daje się odczuwać brak znawcy spraw naftowych, któremi Francya, Anglia, Belgia i Ameryka bardzo się interesuje. Nasi finansiści jeździli z Paryża do Anglii i omawiali tam sprawę waluty. Jak się zdaje, sprawa ta znajduje się na pomyślnych torach. Komitet aliantów ma zamiar oprzeć walutę naszą na odszkodowaniu od Niemiec, którego zażądano z naszej strony w wysokości 25 miliardów franków.

Zauważyć wreszcie należy, że w Komitecie Narodowym bierze udział generał Haller, jako wódz naczelny.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3.40 po południu. Sekretarzowali posłowie: Prużak i Harasz. Po otwarciu posiedzenia odczytano szereg interpelacyi.

Wszystkie wnioski odesłano do poszczególnych komisyi, poczem marszałek zawiadomił o **zgonie posła kieleckiego Loeflera.** Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

DEKLARACYA P. ZJEDNOCZENIA LUD.

Poseł Ostachowski, przedstawiciel **Polskiego Zjednoczenia Ludowego** odczytał następującą deklaracyę:

Stronnictwo chce widzieć w Sejmie ustawodawczym godnego dziedzica wielkich tradycyi Sejmu czteroletniego i konstytucyi 3-go maja. Te Sejmy dały nam przykład godzenia konieczności państwowej z potrzebą reformy społecznej. Stronnictwo pragnie stworzenia silnego demokratycznego państwa polskiego z prezydentem Polakiem i katolikiem na czele. **Za najpilniejszą potrzebę państwa stronnictwo uważa konieczność stworzenia natychmiast armii z powszechnego poboru.** Każda piędź ziemi jest nam równie drogą, **własne wybrzeże morskie i posiadanie Gdańska jest koniecznym warunkiem gospodarczym samodzielności polskiej. Rząd** powinien być **wolnym i przed Sejmem odpowiedzialnym.** Stronnictwo **domaga się zatarcia bolesnych śladów rozbiorowych i rozwiązania wszelkich partyjnych i prywatnych organizacyi w kraju i zagranicą, przywłaszczających sobie prawo prerogatywy rządu albo nieuznających jego władzy. Uznając dalej za najkorzystniejszy** dla Polski **związek z państwami zachodniemi** i Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej. Stronnictwo popierać będzie kroki rządu ku temu zmierzające (na prawicy i centrum brawa), z zastrzeżeniem nienaruszalności zasady pełnej niepodległości państwa polskiego. (Brawa). Stronnictwo radośnie wita projekt Wilsona Związku narodów i dążyć będzie do porozumienia się z Litwą i Rusią w myśl dawnych tradycyi polskich.

W dziedzinie stosunków społecznych potrzeba przeprowadzić państwową ochronę pracy, zabezpieczenie na starość, w razie choroby, opiekę nad pracą kobiet i dzieci w stosunku do robotników rolnych i fabrycznych. Stronnictwo pragnie szeroko uwzględnić interesy ludności małorolnej i bezrolnej (na lewicy brawa i głosy: przyjmujemy do wiadomości). **Ziemia z rąk wielkiej własności** powinna przejść **do rąk ludu,** ale nie w drodze gwałtownego przewrotu, albowiem musi to być **wynikiem planowej polityki rolnej.** W tym celu domagamy się niezwłocznego utworzenia państwowego **banku parcelacyjnego** i rozwinięcia akcyi **komasacyjnej i melioracyjnej,** połączonej z uregulowaniem **serwitutów** i zamianą ich na ziemię. (Lewica przerywa różnymi okrzykami; głosy: znamy już te praktyki parcelacyjne w Galicyi, nie oszukacie chłopa). Bankowi parcelacyjnemu powinny być oddane do dyspozycyi obszary rolne, majoratowe, rządowe, większe obszary klasztorne i kościelne.

Poseł Ostachowski żąda dalej imieniem Polskiego Zjednoczenia Ludowego zniesienia wszystkich przywilejów, wywołujących skupienie ziemi w jednych rękach, dalej zaś podatku postępowego od posiadanych przez jedną osobę obszarów, obowiązkowego, powszechnego nauczania, opartego na **religii katolickiej,** odpowiedniego uposażenia dla nauczycielstwa. **Pragniemy pozostać obcy dotychczasowym gorszącym walkom** partyjnym, milionowe masy katolickiego ludu polskiego nie dadzą się pociągnąć **ani** ku lewicy, ani ku prawicy. Pan Ostachowski imieniem stronnictwa **wyraża następnie pełne uznanie prezydentowi ministrów,** żądając od niego pełnej energii, ponieważ ojczyzna jest w wielkiem niebezpieczeństwie, atakowana z czterech stron przez wrogów, więc wszelkimi siłami należy poprzeć wojsko, dać mu odzież, buty, broń i amunicyę. Mimo, że wiele jest wewnątrz kraju takich spraw, które wymagają podstawowych reform. **Najważniejszą jest jednakże rzeczą zabezpieczenie granic państwa.** W tym celu potrzebny jest skarb pełny. Napełnić go można i potrzeba przez pożyczkę państwową, przez natychmiastowe podatki. Litwa — zaznacza mowca — musi należeć do Polski, tak samo jak **Lwów z okolicą, Śląsk Cieszyński i wszystkie ziemie zaboru pruskiego z dostępem do morza i szerokim wybrzeżem.**

Oświadczenie Nar. Związku Robotn.

Pos. Dr. Fichna, imieniem **Narodowego Związku Robotniczego** wygłosił deklaracyę, w której między innemi oświadczył: My, Związek narodowy i Narodowe Stronnictwo Robotnicze jesteśmy **radykałami społecznymi** i będziemy się domagać, aby w ramach państwowości polskiej przeprowadzono te postulaty, które lud pracujący w Sejmie zgłosił, aby klasa robotnicza zajęła należne stanowisko społeczne i polityczne w narodzie. **Uznajemy tylko przywilej pracy, skupimy się pod sztandarem biało-czerwonym.** (Burzliwe oklaski). Chcemy budować Polskę silną i wielką.

Mowca przechodzi następnie do polityki zagranicznej. Nie możemy się z zamkniętemi oczyma rzucać w ramiona koalicyi, bo wiemy, że każdy kapitał jest zachłanny. Potrzeba zwrócić uwagę na to, że w interesie naszym leży bezsprzecznie bezwarunkowy usilny związek z państwami koalicyi. Obecnie kreślą one mapę całej Europy i całego świata i bezsprzecznie wykreślą także mapę Polski. Należy jednakże zwrócić także uwagę na to, że **interes koalicyi każe jej także o sprawę Polski zabiegać,** że interes koalicyi nakazuje jej dbać o to, aby Polska po macoszemu nie była traktowana. Istnieją **obopólne interesa** i tu nie tylko z punktu widzenia uczuciowego, ale także rozumowego znajdujemy się na jednej drodze. Jeżeli idzie o nasz stosunek do rzeczypospolitej niemieckiej, tych Niemiec niedawno Wilhelmowskich i Hindenburgowskich, to sprawa jest nader łatwą do rozstrzygnięcia. **Niemcy są od wieków naszym wrogiem** i wrogiem **naszym na zawsze pozostaną,** wszystko jedno, czy będzie na ich czele stał Wilhelm czy też pan Scheidemann. (Wołania na sali: Bardzo słusznie!) Podobnie analogicznie możemy określić nasz stosunek do bolszewickiej republiki rosyjskiej, na czele której stoją ludzie dziś już słynni na całym świecie z morza krwi, którą przelali Lenin i Trocki. Tu nasz stosunek jest jasny. **Nie chcemy mieć nic wspólnego z tą zarazą bolszewicką.** (Głosy: brawo). Pamiętajmy o tem, **że w niedługim czasie front wschodni rozciągnie się od Bałtyku do Karpat i trzeba będzie nowych wysiłków, aby ten front utrzymać** i nie pozwolić, aby fala bolszewicka kraj nasz zalała. Tutaj podkreśla znów mowca interes obopólny nasz i koalicyi interes, który nakazuje koalicyi udzielenie nam wydatnej pomocy, aby bolszewizm rosyjski nie połączył się z bolszewizmem niemieckim i nie zagroził bezpośrednio koalicyi.

Niedawno sympatyczni Słowianie bracia nasi Czesi i Rusini, którzy przecież należą do wielkiej rodziny słowiańskiej, jak to widzimy, stali się naturalnymi sprzymierzeńcami Hindenburga bolszewików i Niemców. Spisz, Orawa i Śląsk Cieszyński są i pozostaną polskie. My sprawy śląskiej ani nie prześpimy ani pokpimy. Jeżeli idzie o nasz stosunek do Ukrainy, to **sprawa będzie załatwioną wtenczas, jeżeli Lwów i Zagłębie borysławskie znajdą się w granicach Rzeczypospolitej polskiej.** (Brawa). Chcemy w tym wypadku, aby **Litwa i Ukraina** zdobyły **w swoich granicach etnograficznych niezawisłość.** Chcemy traktować z nimi w myśl naszych dawnych zasad: wolni z wolnymi, równi z równymi! Chcemy, aby ziemie wraz z Wilnem, które są bezsprzecznie polskie, aby one należały do Polski. Stwierdzamy, że **ziemie zaboru pruskiego muszą należeć do Polski** i ten korytarz nadwiślański, ta ważna arterya komunikacyjna wraz z naturalnym jej portem Gdańskiem, który bezwarunkowo do Polski należeć musi. (Głosy: słusznie i brawa).

Przechodząc **do** spraw wewnętrznych, chcemy aby państwo polskie było rzecząpospolitą, opartą na najbardziej demokratycznych podstawach. Chcemy, aby ta rzecz pospolita była ludową i ani piędzi ziemi polskiej bez walki wrogom nie oddamy.

Sejm, jako najwyższa instancya we wszystkich sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej powinien posiadać władzę suwerenną, całkowitą władzę prawodawczą. Będziemy stać na straży praw tego Sejmu i będziemy toczyć nadal, jak toczyliśmy dotychczas walkę z temi hasłami, które domagają się u nas dyktatury proletaryatu. Będziemy walczyć z tymi, którzyby chcieli zaprowadzić u nas rządy tylko jednej partyi. (Brawa). Chcemy, aby Sejm był jednoizbowy i będziemy w tym Sejmie **walczyć o postulaty klasy pracującej. Chcemy, aby gospodarka miejska, wiejska i powiatowa zostały oparte na zdrowych podstawach samorządnych.**

Przechodząc do stosunku naszego do rządu, określamy go krótko: Wyrażamy zaufanie swoje do tych dwóch wielkich mężów, jakimi są: Naczelnik Państwa Piłsudski i prezydent ministrów Paderewski. Chcemy, aby ci dwaj mężowie nawę państwową, ten statek, płynący na wzburzonych falach, doprowadzili szczęśliwie do portu, chcemy jednakże i do tego dążyć będziemy, aby rząd polski przedewszystkiem miał oparcie w parlamencie **na zaufaniu większości sejmowej.** W dalszym ciągu omawiał mowca działalność administracyi i służby bezpieczeństwa, wytykał partykularne dążności niektórych dzielnic polskich, domaga się silnej armii i **powrotu wojska Hallera.** Należy przeprowadzić powszechny pobór, lecz równocześnie także zabezpieczyć byt rodzin żołnierzy. Dalej domaga się mowca pełnego skarbu, uregulowania waluty, unormowania stosunków aprowizacyjnych, zapewnienia pracy bezrobotnym oraz uruchomienia robót publicznych i przemysłu. Należy zapewnić pracę i chleb dla uniknięcia bolszewizmu. Poprzemy i obdarzymy zaufaniem każdy rząd, który budować będzie wraz Sejmem silną demokratyczną Polskę.

Zabiera głos pos. Federowicz z klubu pracy konstytucyjnej.

Posiedzenie trwa dalej.

Warszawa. (Telefonem). W dalszym ciągu dyskusyi w Sejmie przemawiał pos. Federowicz, który nie złożył żadnej deklaracyi programowej. Następna mowa pos. Stapińskiego **wywołała** zadowolenie jedynie u najbliższych stronników. Pewien dysonans w powagę dyskusyi sejmowej wniosły przemówienia przedstawicieli żydów Priłuckiego i Grünbauma, którzy **atakowali w gwałtowny sposób Polaków.** W czasie przemówienia drugiego mowcy **posłowie demonstracyjnie opuścili salę.** Pozostała garstka centrowców i lewicy gwałtownie protestowała.

Na wniosek ludowców uchwalono wysłać depeszę do Clemenceau z życzeniami z racyi zamachu. Socyaliści **wstrzymali się od głosowania za tą depeszą.**

Niech każdy przeczyta i dobrze sobie zapamięta!

W Polsce nieproduktywnie spoczywają miliardy. Tymczasem wartość pieniędzy stale się zmniejsza. Każdy posiadacz pieniędzy osobiście najlepiej się przekonał, ile już stracił. Im dłużej trzyma je w ukryciu, tem więcej traci. Natomiast, kupując asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej, dobrze zarabia i jednocześnie pomaga Ojczyźnie w Jej ciężkiem obecnie położeniu.

Czyż słowa te nie powinny przekonać wszystkich posiadaczy pieniędzy, że najkorzystniejszą ich lokatą jest Polska Pożyczka Państwowa?

W najlepszym więc zrozumianym interesie własnym i narodowym nie należy zwlekać z kupowaniem asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej, tembardziej, że każdy, zasilając w ten sposób skarb państwa, zapewnia bezpieczeństwo granic Polski, przyczynia się do Jej potęgi i stwarza sobie pomyślniejsze warunki bytu.

KRONIKA.

Z miasta.

NOWE REWIZYE NA KAZIMIERZU. Jak się dowiadujemy, wczoraj odbywały się rewizye na Kazimierzu i Stradomiu w dalszym ciągu. Odkryto mianowicie na Stradomiu zamurowane piwnice, do których musiano kopać specyalny podkop. W zamurowanych podziemiach odkryto — jak słychać — olbrzymie zapasy broni i amunicyi.

KONFERENCYA MINISTRÓW W KRAKOWIE. Dziś o godz. dziesiątej rano w prezydyum K. Rz. odbędą konferencyę minister Hącia, min. Pruchnik, wicemin. Byrka i kilku szefów sekcyi. Konferencye będą się toczyć około spraw skarbowych i robót publicznych. Na konferencye zaproszeni są przedstawiciele poszczególnych wydziałów Komisyi Rz. i instytucyj krakowskich.

POSŁUCHANIA U MINISTRA HANDLU. Minister przemysłu i handlu Dr Hącia będzie udzielał audyencyi w biurze naczelnika Wydziału przemysłowego K. Rz., Rynek 30, we wtorek dnia 25 b. m. od godz. 4 popoł.

ANGIELSKA MISYA EKONOM. Wczoraj przybył do Krakowa członek angielskiej misyi ekonomicznej, p. Murray i odbył szereg konferencyj z przedstawicielami wydziału robót publicznych i górnictwa K. Rz. P. Murray bada specyalnie stosunki górnicze i naftowe. Na konferencyi z przedstawicielami K. Rz. Izby handlowej omówiono w ogólnych zarysach potrzeby przemysłu polskiego w surowcach i częściach instalacyj fabrycznych.

WILLIAM J. ROSE W KRAKOWIE. Bawił w Krakowie p. William J. Rose, wielki przyjaciel Polaków, pochodzących z Kanady, uczony filozof. Studyował filozofię w Oxfordzie, później nauczył się języka polskiego i mieszka na Śląsku pod Cieszynem. Pan William J. Rose studyował polską filozofię i przygotowuje angielski przekład słynnego dzieła Cieszkowskiego „Ojcze Nasz".

POSIEDZENIE RADY ŻYWNOŚCIOWEJ. Ministerstwo aprowizacyi zwołało państwową Radę żywnościową na obrady, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Warszawie. Z ramienia Wydziału aprow. K. Rz. w Krakowie biorą udział w obradach: naczelnik Wydziału inż. Kucharski, radca Dr Lang, Dr Lewicki i kierownik biura kontroli Dr Studziński, któremu ministerstwo poruczyło referat w spawie kontroli wywozu.

OBCHÓD 120-EJ ROCZNICY PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI. W sobotę wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezesa Akademii Um. Morawskiego w sali konferencyjnej magistratu drugie posiedzenie pełnego komitetu, urządzającego w dniu 24 marca uroczysty obchód 12-tej rocznicy przysięgi T. Kościuszki na rynku krakowskim. Po przedstawieniu przez Dra Skulskiego dotychczasowej działalności komitetu przeprowadzono wybór członków prezydyum, pięciu wydziałów i sekretaryatu. Wywiązała się dłuższa dyskusya na temat prac przygotowawczych, w ciągu której postanowiono porozumieć się ze wszystkiemi miastami i dzielnicami całej Polski w celu urządzenia podobnych obchodów we wszystkich miejscowościach, jak również prosić je o wysłanie delegacyi na uroczystości krakowskie. Po ułożeniu programu udziału w obchodzie ze strony włościaństwa, robotników i młodzieży uchwalono zaprosić do Krakowa przedstawicieli południowych Słowian, Słowaków i amerykańskiej Polonii, oraz zwrócić się z zaproszeniem do udziału w uroczystościach do polskich władz cywilnych i wojskowych, jakoteż do Komitetu Narodowego w Paryżu. Komitet obchodu wyda do całego narodu stosowną odezwę w sprawie uroczystości. Biuro komitetu urzęduje w gmachu T. S. L. (ul. św. Anny 5). Najbliższe plenarne posiedzenie komitetu odbędzie się we czwartek 27 b. m. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu.

ŻYDZI NA USŁUGACH INTENDANTURY. Odnośnie do naszej notatki pod powyższym tytułem nadsyła nam Dowództwo gen. O. K. następujące sprostowanie: W „Głosie Narodu" Nr 34, z piątku 14 lutego 1919 pomieszczono notatkę z rzekomo dobrze poinformowanego źródła p. t. „Żydzi na usługach Intendantury", przyczem informator powołuje się na 15 Rozkaz Dow. Okr. Gen. z dnia 11 lutego 1919. Wspomniany rozkaz cytuje wyraźnie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych D. G. 1103/M. z 16 stycznia 1919 i ministerstwa handlu i przemysłu, mocą których polecono wydawać skóry zbieraczom ustanowionym przez Polską Komisyę Rządzącą, Biuro przemysłów skórniczych w Krakowie. Powyższe biuro nadesłało właśnie pod liczbą 1185. KS/MP z dnia 24 stycznia roku 1919 ów przez „Głos Narodu" wymieniony wykaz zbieraczy, ono więc jedynie ponosić może i powinno odpowiedzialność za jego skład.

Pdop. Ścieżyński mjr.

DOKUMENTY CZASU. Przy każdej sposobności przekonujemy się kto jest po naszej stronie, a kto przeciw nam i naszym umiłowaniom. Od pewnego, stałego gościa kina otrzymujemy następujące uwagi, godne zaznaczenia. — W „Uciesze" grany jest obecnie koalicyjny film pt. „Tryumf koalicyi" i „Generał Haller". Otóż filmy te, na których po raz pierwszy widzimy nie pod austro-niemieckim kątem widzenia, dzieje zwycięskiego pochodu naszych sprzymierzeńców, są frenetycznie oklaskiwane przez samych jeno, czysto aryjskich widzów i to przez osoby, jakich się zazwyczaj w kinie nie widzi. Natomiast stali bywalcy kinowi, amatorowie zbrodniczości i sensacyi, oraz wszyscy nasi „innorodni" przyjaciele unikają jak zarazy widoku bohaterów wojny światowej i generała Hallera. Zjawisko to, podkreśla ponownie fakt, że wszelkie zapewnienia przyjaźni i zgody są to jedno słowa, zaś cała sympatya sfer wymienionych, jak zawsze, jest po stronie Ludendorfów, Czerninów oraz ich szajki, obecnie sromotnie rozgromionej. Warto i to jeszcze zanotować w pamięci.

W SPRAWIE OBROTU BYDŁEM. Biuro prasowe K. Rz. podaje: W dniu wczorajszym odbyła się w siedzibie Wydziału aprow. K. Rz. konferencya przedstawicieli interesowanych władz i instytucyj, producentów i konsumentów w prawie ustalenia nowych zasad obrotu bydłem. Konferencya wyraziła zgodną opinię, że należy przywrócić wolny handel bydłem, atoli przy równoczesnem ustaleniu cen maksymalnych bydła, nierogacizny i mięsa i zupełnem wstrzymaniu wywozu za granicę. Wywóz do zachodnich powiatów pogranicznych winien być ograniczony, ze względu na obawę przemycania za granicę. Opinia powyższa będzie miarodajną dla Wydziału aprowiz., który obecnie opracowuje nowe postanowienia odnośnie do handlu bydłem i miesem.

CZWARTY TRANSPORT MĄKI Z POZNANIA. Rozdział czwartego transportu mąki z Wielkopolski nastąpił w ten sposób: Otrzymali: miasto Kraków 12 wag. mąki, 3 wag. kaszy; kolej Kraków 10 wag. mąki, 2 wag. kaszy; kopalnia Zagł. Krak. 12 wag. mąki; wodociągi Kraków 1 wag. mąki; Cieszyn (do Bielska) 5 wag. mąki; starostwo Myślenice (dla Myślenic, Jordanowa i Makowa) 1 i pół wag. mąki; Nowy Sącz 4 wag. mąki; Żywiec 4 wag. mąki; Zagłębie naftowe Krosno 5 wag. mąki; Lwów, gminy podmiejskie 3 wag. mąki; Gorlice 1 wag. mąki; Jasło 1 wag. mąki; N. Targ 1 wag. mąki; Zakopane 1 wag. mąki; Bochnia saliny 1 wag. mąki.

OBYWATELSKI CZYN. Znana firma wydawnicza „M. Arct" ofiarowała wojsku naszemu bezpłatnie cały nakład (10 tys. egzemplarzy) książki por. Stan. Kary, p. t. „Przewodnik żołnierza piechoty" (25 arkuszy druku z licznemi ilustracyami). Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zamierzają rozsprzedać tę książkę żołnierzom po minimalnej cenie (1 mar.) i zebrany w ten sposób fundusz złożyć skarbowi państwowemu, jako ofiarę firmy „M. Arct".

ECHA AKCYI ROZWOZOWEJ MŁODZIEŻY. W jesieni r. 1917 młodzież szkolna w liczbie 500 uczniów przewiozła do domów w Krakowie ziemniaki z 200 przeszło wagonów. W r. 1918 przewiozła 21.873 cetnarów środków opałowych. Prof. Pachoński, który kierował tą akcyą, wyraził pisemnie podziękowanie wiceprez. Rollemu, z którego inicyatywy akcya przyszła do skutku, dyr. Mikstelnowi, prof. Motakowi i Michalskiemu. W piśmie są też słowa podzięki obywatelstwu krakowskiemu za życzliwość, okazywaną młodzieży podczas akcyi rozwozowej, oraz samejże młodzieży za ciężką i żmudną pracę dla dobra ogółu. Akcya prof. Pachońskiego, oraz chętna, obywatelskim duchem ożywiona praca młodzieży zasługują w istocie na szczere uznanie.

Z KOMITETU OBRONY KRESÓW POLSKICH komunikują: Komitet, prostując nieścisłą i nie od prezydyum pochodzącą wzmiankę, oznajmia, że panie kwestujące przeważnie spotykają się z uprzejmemi sympatycznem przyjęciem. Nie żądamy datków od ludności żydowskiej, albowiem wśród niej trudno jest rozróżnić obywateli naszego państwa od obcokrajowców. Natomiast ofiary Polaków mojżeszowego wyznania składane są i przyjmowane z wdzięcznością w naszem biurze (Uniwersytet, sala 55).

MĄKA NA CHLEB KONTYNGENTOWY. Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało wczoraj piekarzom mąkę na chleb kontyngentowy, który wydawać będą piekarnie rejonowe poczywszy od środy, t. j. 26 b. m. Cena i racya pozostaje niezmieniona.

WŁAMANIE. Dnia 23 b. m. wieczorem do biura zarządu kuchen miejskich przy ul. Grodzkiej l. 40, II p., włamało się trzech sprawców. Wynieśli oni kasę ogniotrwałą, zawierającą 40.000 kor. i zaczęli ją spuszczać na podwórze. Spłoszeni, kasę porzucili, lecz dostali się w ręce policyi. Są to: Piotr Dziedzic, St. Czech i Jan Żyżnomierski.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONCERT. W dniu 8 marca odbędzie się koncert na rzecz ubogiej młodzieży, zagrożonej gruźlicą. Ze względu na zapewniony współudział wybitnych sił artystycznych i bardzo urozmaicony program, koncert zapowiada się bardzo intresująco. Bliższe szczegóły podamy w dniach najbliższych.

DAR NOWEGO SĄCZA DLA LWOWA. Koło Polskiego Związku Niewiast katolickich w Nowym Sączu przesłało lwowskiej delegacyi K. B. K. 1688 kor. 18 hal. na głodne dzieci Lwowa, jako czysty dochód ze zbiórki ulicznej, urządzonej przez te Koło, oraz kilku innych datków szkolnych i prywatnych. Lwowski K. B. K. składa tą drogą łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

ZMIANA NAZWISKA. P. Klaudyusz Skwarczek, porucznik wojsk polskich, rodem ze Starego Sącza, otrzymał prawo noszenia nazwiska rodowego matki Nowogrodzki.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Krąg interesów" J. Benavente.
Środa: „Hedda Gabler" H. Ibsena.
Czwartek: „Krąg interesów" J. Benavente.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek: „Oj mężczyźni, mężczyźni!"
Środa: „Wujaszek Alfonsa", „Czuła struna". „Wesele w Ojcowie".

Śp. ks. Antoni Kudłacik.

Z Lachowic piszą: Dnia 6 lutego b. r. zmarł tutaj powszechnie żałowany ksiądz proboszcz, Antoni Kudłacik w 49-tym roku życia. Znany z gorliwości w duszpasterstwie, zaraził się przy opatrywaniu chorych na hiszpankę i w tej chorobie jeszcze był czynny w kościele. Zapalenie płuc przyprawiło go o utratę życia. Pogrzeb odbył się dnia 10 b. m. przy udziale 20 księży i licznych wiernych, którzy kaznodziei płaczem swoim przerywali ustawicznie mowę. R. i. p.

Izba notaryalna w Krakowie

rozpisuje **konkurs** na urząd zastępcy notaryusza w Andrychowie na czas wakansu wskutek śmierci notaryusza ś. p. Kazimierza Bąka.

Podania należy wnosić do Izby notaryalnej w Krakowie do dnia 10 marca b. r.

Kraków, 21 lutego 1919.

Prezydent Izby notaryalnej.

Rozliczne gratulacye

odbiera „UCIECHA" z powodu wyświetlania filmów TRYUMF KOALICYI i GENERAŁ HALLER. Jest to atrakcya chwili obecnej dla Krakowa, a mnóstwo instytucyj naukowych i wychowawczych zgłasza się, zajmując dla młodzieży mnóstwo miejsc lub nawet całą salę. Podkreślamy, że filmy nasze są to JEDYNIE AUTENTYCZNE zdjęcia sztabu francuskiego, że ogłoszenia w dziennikach, o podobnie brzmiących tytułach, nie mają z tymi filmami nic wspólnego. Prawdę historyczną dają tylko nasze filmy, albowiem drugiej ich kopii NIEMA w POLSCE. Czas najwyższy iść do „UCIECHY", gdyż we środę filmy te schodzą z ekranu i nie będą już grane w Krakowie. We wtorek i środę początek o g. 4 popoł.

„WISŁA"
PRALNIA CHEMICZNA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA
Kraków, ul. Nadwiślańska l. 8.
Czyści chemicznie i farbuje w przeciągu ośmiu dni.
Do żałoby w 24 godzinach.

... wie, oprócz nadto tego Czesi otrzymują broń i amunicyę z Francyi.

Armia czeska ma być także w dostatecznej mierze zaopatrzona w tabory lotnicze i wozy. Naogół biorąc uważa się Czechów za bardziej niebezpiecznych niż Polaków. Legiony czesko-słowackie przybyły do kraju z Włoch i z Francyi, gdzie walczyły przeciw Niemcom. Uchodzą one za wojsko doborowe. Natomiast mniej pewne mają być oddziały czesko-słowackie, które walczyły w Rosyi. W Pradze z pewnym niepokojem oczekują powrotu tych wojsk, gdyż mają być zarażone bolszewizmem. Kilka ważnych naczelnych miejsc w armii czeskiej zajmują Francuzi.

Wzburzenie u Słowaków.

Przemyśl. P. A. T. „Ziemia Przemyska" donosi z Łupkowa pod datą 24 b. m.:

Między ludnością słowacką w Mezo Laborcz panuje silne wzburzenie, spowodowane przez Czechów. **Tor między Homonna a** Mezo Laborcz **jest przerwany.**

Francya uznaje niepodległą Polskę.

Warszawa. P. A. T. Prezydent ministrów Paderewski otrzymał od francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona następujący telegram:

Mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że rząd rzeczypospolitej postanowił uznać oficyalnie Polskę za państwo niepodległe i suwerenne i rząd jej poparty przez naród za rząd legalny. Odwieczne węzły, łączą Polskę z Francyą. W żadnym kraju odrodzenie polskiej ojczyzny po długiem męczeństwie, które jej nie złamało, nie było goręcej upragnione, jak we Francyi i nigdzie też głośniejszem nie odbija się echem. Polska powraca do życia narodu dzięki zwycięstwu naszych żołnierzy i żołnierzy naszych sprzymierzeńców nad wrogami wolności narodów. To zwycięstwo jest rękojmią szczęśliwej przyszłości dla waszej Ojczyzny. Z głębokiem wzruszeniem przesyłam Panu życzenia Francyi, szczęścia i pomyślności dla odradzającej się Polski, racz Pan przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania.

Podpisano: Pichon.

... zginął on w czasie walki. Ludność w mieście jest ogromnie wzburzona. Niezawiśli socyaliści pragną skorzystać z ruchu dla celów swej propagandy. Aresztowano 20 oficerów, którzy mieli białe przepaski, za rzekomy ich udział w kontrrewolucyi. Trzy stronnictwa socyalistyczne utworzyły wspólny wydział wykonawczy. Rada ministrów obraduje nad utworzeniem nowego gabinetu.

Bolszewizm w Bośnii.

Wiedeń. P. A. T. Radio stacya krak. Według doniesienia „Telegraphen Compagnie" z Sarajewa, przyszło tam do wielkich demonstracyj bolszewickich. Przy tej sposobności strajkowano we wszystkich fabrykach i zakładach. Robotnicy protestowali głównie przeciw pol.-słowiańskiej dem. partyi i przeciw ministrowi Pribicevicowi. Około 4000 ludzi przeciągało przez ulice miasta z okrzykami: „Niech żyje bolszewizm! Niech żyje komunizm!"

Clemenceau ciężko ranny.

Amsterdam. P. A. T. Według ostatnich wiadomości stan zdrowia Clemenceaua pogorszył się ponieważ dostał on krwotoku. Domyślają się że w płucach tkwi jeszcze jedna kula. Zdjęcie rentgenowskie potwierdziło to. Mimo tego ogólny stan chorego nie jest niebezpieczny.

Prace kongresu pokojowego.

Genewa. P. A. T. W połowie marca będą przedłożone Niemcom do podpisania ostateczne warunki rozejmowe, które będą odpowiadały warunkom pokoju przedugodnego. Z chwilą podpisania tych warunków ma być zniesioną blokada.

Z Rzymu donoszą, że ministrowie włoscy wyjechali już do Paryża, celem podpisania nowego układu rozejmowego i pokoju tymczasowego.

Warszawa. P. A. T. (Telegram iskrowy przejęty z niewiadomej stacyi... Początku brak). Zawarcie pokoju wydaje się teraz sprawą najwyżej pięciu do sześciu tygodni. Na wielkim zebraniu, które się odbyło po mowie Clemenceau przyjęto program w następujących zarysach: 1. Nowego rozejmu nie będzie tylko obecny będzie przedłużony aż do zawarcia pokoju. 2. Zamierzone warunki wojskowe i morskie nowego rozejmu włączone zostaną do traktatu pokojowego i określą one również stosunek Niemców do koalicyi. 3. W tym celu dzisiejszy wniosek (offert) Balfoure przyjęty będzie w poniedziałek. Określi on na ósmego marca datę... raportu tyczącego się Niemiec. 4. W ten sposób w traktacie określone będą dokładnie sumy mające być wypłacane koalicyi przez Niemców oraz wszelkie warunki wojskowe morskie i ekonomiczne. 5. Koalicya nie będzie z Niemcami rokować, przedłoży im tylko traktat do podpisu jak rozejm. Zawarcie pokoju spodziewane jest przed kwietniem. Warunki pokoju z Bułgaryą, Turcyą i Austryą... (prawdopodobnie wypadłe słowa będą później określone). Clemenceau widział się z Balfourem popołudniu i zapewnił go, że będzie program popierał...

PIERWSZY KRAJOWY
Zakład rekonstrukcyi i budowy organów kościelnych i salonowych
STANISŁAWA ŻEBROWSKIEGO
Organomistrza-Technika
w Krakowie ul. św. Tomasza L. 28.
Poleca się P. T. Duchowieństwu.

Koncert inauguracyjny

kasyna wojskowego w Krakowie w sobotę d. 1 marca odbędzie się w salach Kasyna koncert na cel dobroczynny ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych.

Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Majstrowie do robót cementowych potrzebni.
Zgłoszenia osobiste lub piśmienne poparte świadectwami przyjmuje:
Wydział Odbudowy Ministerstwa Robót publicznych
Warszawa, Kredytowa 9, pokój Nr. 121 (VI piętro).

Czy abonuje Pan już „SZCZUTEK"?
Jedyny artystyczny tygodnik polityczno-satyryczny.
Ilustracye pierwszych artystów polskich, teksty najznakomitszych humorystów i pisarzy polskich. Okazowe zeszyty rozsyłamy na żądanie bezpłatnie. Prenumerata wynosi: kwartalnie K 12.— z przesyłką K 12.50, półrocznie K 24.—, z przesyłką K 25.—, rocznie K 48.—, z przez. K 50.—. Rocznik pierwszy w małej ilości do nabycia w cenie K 25, z przesyłką K 27.
Administracya: Kraków, Wolska 19.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER ze Lwowa
ordynuje obecnie w Krakowie, Niecała 5

Zawieszenie broni z Rusinami.

Przemyśl. P. A. T. „Ziemia Przemyska" donosi:

Pod naporem koalicyi Ukraińcy po długiem wahaniu przystali na zawieszenie broni, które rozpoczyna się dnia 25 b. m. o g. 6 rano. **Obie strony mają prawo wypowiedzieć je na 12 godzin naprzód.**

Nad wykonaniem warunków czuwać będzie misya mięszana, jeżdżąca z miejsca na miejsce. Oznaczono teren wojenny, w którym nie wolno uskuteczniać żadnych przesunięć wojsk ani transportować amunicyi. Teren ten zakreśla od wschodu Bug po Krasne, dalej ograniczają go następujące punkta: Bóbrka, Mikołajów, Litynia, punkt o 4 klm. na południe od Sambora, Stara Sól, Chyrów, Dobromil, Przemyśl, Jarosław.

(Należy zwrócić uwagę czytelników, że układem rozejmowym nie została wytyczona linia rozgraniczająca oba fronty, ale obszerny okręg zamknięty w podanych granicach w obrębie którego wszelkie operacye wojenne zostały wstrzymane. P. R.).

Do 17 marca.

Biuro prasowe K. Rz. komunikuje: Do K. Rz. nadeszła dziś wiadomość, że zawarty został rozejm między Polakami a Ukraińcami **ważny do 17 marca** b. r. Warunki rozejmu nie są jeszcze znane.

Wojna na czterech frontach.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 24 b. m.:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: **Oddziały nasze obsadziły Suchenicę oraz Wielkie i Małe Stefańsko. W Mikielewicach starły się nasze patrole z bolszewikami.**

Wołyń. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: **W nocy z 22 na 23 większe siły nieprzyjacielskie przekroczyły Stochód w okolicy Beresteczka i Mylska i posunęły się pod Brzuchowice i Mielnicę. Rotmistrz Jasiewicz pomimo zagrażającego ze strony wroga oskrzydlenia, utrzymał do chwili nadejścia posiłków powierzone mu pozycye. W zarządzonym kontrataku zdobyto jeden samochód opancerzony. W akcyi tej odznaczył się pociąg opancerzony „Halerczyk". Pod Włodzimierzem Wołyńskim utarczki patroli wywiadowczych.**

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: **Wielkie ataki nieprzyjaciela na Bełz i Rawę Ruską zakończyły się jego zupełną klęską. Ukraińcy wycofali się z pod Bełza do** dalszych wsi: **Dobrahina, Chlebczyna, Przemysławia.** Nasze powodzenie pod Bełzem zawdzięcza się wiele **kierownictwu, wytrwałości i męstwu pułk. Berbeckiego. Wśród oficerów jego wyróżnili się porucznik Krzowski, podchorąży Siemeński, porucznik Cedno, porucznik Borkowski. Kontratak strzelców podhalańskich pod dowództwem rotmistrza Wolkowyskiego wyparł wroga ze Staj, gdzie wzięto do niewoli 42 jeńców, zdobyto 2 karabiny maszynowe. Z Rawy Ruskiej wycofali się Ukraińcy w stronę Magierowa. W walce o Rawę Ruską należy podnieść działalność pociągów pancernych nr. 11, 13 i 14.** Grupa gen. Rozwadowskiego: **Wymiana strzałów artyleryi i lokalne utarczki patroli. W nocy z 23 na 24 lutego zawarto na frontach galicyjskich zawieszenie broni, które zaczyna się od godz. 6 rano 25 lutego i trwa 24 godzin. Przedłuża się automatycznie o dalsze 24 godzin, jeżeli nie zostało wypowiedziane. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich dopuszczalne jest w 12 godzinach od chwili doręczenia wypowiedzenia misyi ententy we Lwowie. Obie strony zatrzymują swoje pozycye.**

Śląsk Cieszyński: **Na całym froncie zaatakowali Czesi w nocy z 23 na 24 nasze pozycye. W zasadzie wszędzie zostali odparci.**

W zast. szefa sztabu gen.: **Haller, pułk.**

Połączenie ze Lwowem ostrzeliwane.

Przemyśl. P. A. T. Ruch osobowy między Przemyślem a Lwowem **jest dalej przerwany.** Tor kolejowy między Sądową Wisznią a Rodatyczami był **w nocy ostrzeliwany.** Połączenie telefoniczne ze Lwowem jest w dalszym ciągu przerwane.

Położenie na Śląsku.

Biuro pras. K. Rz. komunikuje: Wczoraj w Chybi odbyła się wymiana jeńców. Czesi wypuścili 33 oficerów i 450 żołnierzy, więzionych dotąd w obozie w Józefowie. Dowieźli oni jeńców do Próchna, tu zaś zmusili ich znowu zawrócić do Józefowa. Dopiero energiczne wystąpienie oficera koalicyjnego zmusiło ich do przepuszczenia **jeńców** i odtransportowania do Chybi.

Zmuszeni do dotrzymania układu o wymianie, Czesi powetowali sobie to w ten sposób, że jeńców tych **wypuścili obdartych,** w łachmanach, które im dali w zamian za ich dobre mundury. Pogwałcili również umowę i w drugim punkcie, dotyczącym zwrotu broni. Mianowicie zwrócili **270 zepsutych karabinów,** nie nadających się zupełnie do użytku, których komisya odbiorcza **nie** przyjęła. Nie oddali także ani jednego karabinu maszynowego.

Zwolnieni jeńcy znajdują się obecnie w **Bielsku.** O złem obchodzeniu się z nimi w niewoli **świadczą sińce na całem ciele i twarzy, ślady bicia i znęcania się nad bezbronnymi.**

Rozejm, który powagą swą osłoniła koalicya, nie obchodzi zupełnie Czechów. Dowodem tego, że w nocy z niedzieli na poniedziałek patrole czeskie **atakowały bez ustanku nasze oddziały na całym froncie,** a i w ciągu dnia wczorajszego trwała bezustanna **strzelanina.** Jest rzeczą prawie pewną, że Czesi w najbliższych dniach rozpoczną ofenzywę, gwałcąc ponownie układy.

Sprowokowani wystąpieniami Czechów górnicy w **śląskiem** Zagłębiu węglowem rozpoczęli wczoraj **nowy strajk.**

Energiczny krok koalicyi.

Kraków. P. A. T. Telegram iskrowy z Warszawy: Komisya międzykoalicyjna postanowiła wysłać **do Pragi i Cieszyna** podkomisyę, złożoną z generała Niessel, przedstawiciela Francyi, generała Romei, przedstawiciela Włoch i pułkownika Wade, przedstawiciela Anglii, a to celem **jaknajszybszego uregulowania sporów między Polakami a Czechami,** zgodnie z układem, **zawartym w Paryżu** między obu stronami.

Czesi zbroją się.

Wrocław. P. A. T. Dn. 24 lutego. Biuro Wolffa donosi: Potwierdzają się doniesienia **o transportach wojska czeskiego z Pragi w stronę hrabstwa Kładsko i w stronę zagłębia węglowego Walbrzyckiego.** Spostrzeżono **transporty** wojsk czeskich na południe od Bogumina a dalej na południe od Morawskiej Ostrawy i w okolicy Hostradika oraz po obu stronach hrabstwa Kładskiego wrzynającego się głęboko w obszar czeski. **W** miejscach tych stwierdzono zbieranie się znaczniejszych oddziałów czeskich. Na granicy **Śląska** ujęto patrol czeski złożony z **chorążego i dwóch żołnierzy,** który wszedł **na terytoryum niemieckie.** Najbardziej zagrażają Czesi bez kwestyi hrabstwu Kładskiemu, które wskutek swego położenia geograficznego może być łatwo odcięte. Nie mniejsze niebezpieczeństwo **grozi okręgowi przemysłowemu górnośląskiemu i niemniej** bogatej w przemysł okolicy Gorzelska Niemcy wdrożyli już wszelkie potrzebne i możliwe zarządzenia wojskowe. Siła wojsk czeskich gotowych obecnie do operacyi **wynosi 150.000 ludzi.** Wszystkie roczniki od 1881 począwszy są pod bronią. Broni i amunicyi **mają Czesi pod dostatkiem.** Zakłady Skody i inne fabryki amunicyjne pracują gorli...

Organizacya władzy w Polsce.

Warszawa. **P. A. T.** Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu wniesiony został między innymi wniosek posłów Korfantego, Grabskiego, Maja i tow. w sprawie **organizacyi władzy naczelnej republiki polskiej.** Wniosek ten brzmi: Wysoki Sejm raczy uchwalić § 1. władzą ustawodawczą republiki polskiej jest **Sejm. Sejm uchwala** obowiązujące w republice prawa, ustanawia budżety **dochodów i rozchodów,** przyzwala na zaciąganie pożyczek **państwowych,** powołuje rekruta, sprawdza legalność władzy wykonawczej **państwa. § 2. Władzę wykonawczą republiki** wykonuje **rząd przez prezydenta republiki przed Sejmem odpowiedzialnego. § 3.** Prezydent republiki reprezentuje działalność państwową, **w republice mianuje i odwołuje** przedstawicieli republiki do państw innych, przyjmuje przedstawicieli innych państw dla republiki polskiej, za zgodą Sejmu zawiera obowiązujące traktaty z innemi państwami, za zgodą Sejmu **wypowiada wojnę i zawiera pokój,** powołuje prezydenta **ministrów,** odpowiedzialnego przed Sejmem i ogłasza w dzienniku praw państwa uchwalone przez Sejm prawa. § 4. Prezydenta republiki wybiera Sejm **większością głosów** w obecności conajmniej trzyczwarte członków Sejmu. § 5. Ministrowie są odpowiedzialni przed Sejmem każdy osobiście za swój dział administracyi, a zbiorowo za politykę w gabinecie. § 6. Każdy **akt rządu** prezydenta republiki wymaga podpisu odpowiedzialnego ministra. § 7. Władzę sądową republiki wykonują sądy na mocy ustaw **niezależnie od władzy wykonawczej państwa.** Wyroki wydawane są w imieniu republiki polskiej. Prawo łaski przysługuje prezydentowi republiki. § 8. Ustawa niniejsza obowiązuje od chwili wprowadzenia w życie konstytucyi republiki polskiej.

OBRADY KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa. P. A. T. We wtorek o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie komisyi petycyjnej i aprowizacyjnej, o godz. 10 rano posiedzenie komisyi konstytucyjnej, zaś o godz. 12 i pół posiedzenie konwentu seniorów.

Dnia 26 b. m. we środę o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie **komisyi skarbowej i budżetowej, o godz. 9 rano rolnej i o 10 rano prawniczej, o godz. 11 posiedzenie komisyi przemysłowej i handlowej.**

WSKRZESZENIE „VIRTUTI MILITARI".

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" dowiaduje się, iż szef departamentu ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik Czerwiński, złożył wniosek na wskrzeszenie orderu „Virtuti militari", jako orderu bojowego polskiego, który powinien zastąpić obce oznaki waleczności. Order „Virtuti militari" stać się powinien nagrodą za męstwo w walkach, staczanych obecnie przez wojska polskie.

Bolszewizm w Niemczech.

Poznań. P. A. T. Z Monachium donoszą, że **walki toczą się tam dalej.** Wiadomość o śmierci Auera nie potwierdza się. Ma on być **ranny i aresztowany.** Podobno **rozstrzelano ministra Timma.** Co do ministra Rosshauptena obiegają różne pogłoski. Zdaje się, że

Min. Pichon o pracy kongresu.

Paryż. P. A. T. Radio stacyi krak.: **W niedzielę rano przyjął p. Pichon** w ministerstwie spraw zagranicznych przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej. Minister przyznał, że co się tyczy **podjęcia środków dla naprawy położenia** w Rosyi, to zamach na p. Clemenceau przynosi **ponowne** opóźnienie decyzyi. Ale sprzymierzeńcy już się zupełnie porozumieli co do zasady tego rozwiązania. Co się zaś tyczy terminu jego wykonania, to wyznaczy się go w taki sposób, że powyższe porozumienie będzie nadal trwało. Marszałek Foch wraz ze swymi doradcami technicznymi doprowadził do ułożenia przyszłych warunków, które sprzymierzeni przedłożą Niemcom, a które przez swój stanowczy charakter będą stanowiły **zasady preliminaryów pokojowych.** Wszystkie uchwały tego komitetu, które będą przedstawione wszystkim krajom nieprzyjacielskim, będą rozpatrzone przez najwyższą Radę wojenną, skoro tylko p. Clemenceau będzie mógł objąć jej przewodnictwo.

Zapytany o **przypuszczalną** datę podpisania preliminaryów pokojowych, przypomniał p. Pichon, że Wilson, opuszczając Francyę, sądził, iż podpisanie będzie mogło nastąpić **w pierwszej połowie maja.** Skoro tylko komisye przedłożą swe sprawozdania pod obrady konferencyi, dyskusya będzie mogła pójść w szybszem tempie. Jest też prawdopodobne, że preliminarya pokojowe **będą podpisane prędzej, niż się to przypuszcza.**

Wreszcie, co się tyczy kwestyi **rozdziału** między sprzymierzonych wszelkiego rodzaju odszkodowań ze strony Niemiec, p. Pichon oświadczył, że w tym względzie nie zajdą żadne trudności.

O POŁĄCZENIE Z NIEMCAMI.

Wiedeń. P. A. T. Radiotelegram krakowskiej stacyi **iskrowej.** Podróż sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Dra Badera do Berlina ma na celu nawiązanie osobistych stosunków z hr. Brockdorff Rantzauem. Przy tej sposobności mają ministrowie zastanowić się nad formą i sposobem połączenia obu państw.

NADESŁANE.

KALBORIN ???

Podziękowanie.

Tym wszystkim, którzy z powodu tragicznego zgonu na froncie wschodnim nieodżałowanej pamięci por. Jana Pareńskiego okazali nam swoje szczere współczucie a w szczególności komendzie lotniczej w Krakowie, oraz przyjaciołom, kolegom i towarzyszom zmarłego przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznej podzięki i wdzięczności.

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu memu Mężowi Dr. Kazimierzowi Dąbrowskiemu, a to: Przewielebnemu ks. Kanonikowi Masnemu, JWPP. Prezydentom i Wiceprezydentom Sądów, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, składa gorące podziękowanie

Wdowa z dziećmi.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Drowi Stanisławowi Matlakowi w Andrychowie za najtroskliwszą i nad wszelki wyraz serdeczną i umiejętną opiekę, którą otaczał w czasie ciężkiej choroby męża mego ś. p. Kazimierza Bąka składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Wdowa z córką.

W Andrychowie w lutym 1919.

Podziękowanie.

Nie mogąc osobiście podziękować a nawet listownie wszystkim tym, którzy po zgonie ukochanego zmarłego Męża mego ś. p. Kazimierza Bąka darzyli nas słowami prawdziwego współczucia i którzy raczyli Mu oddać ostatnią posługę, a mianowicie Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu, jakoteż Czcigodnym Księżom Dobrodziejom z dalszych stron przybyłym, Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Wdowa z córką.

W Andrychowie w lutym 1919.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I p.
„Strój" Wyższa Uczelnia kroju i szycia
Kursa kroju i szycia rozpoczynają się 5-go marca.
Urządzenia wzorowe.
Ukwalifikowane siły nauczycielskie.
Zgłoszenia od 10—11 przed połudn.
Prospekty darmo 748

AUSTRO-DAIMLER Kraków, Gertrudy 2.
SKŁAD FABRYCZNY Telefon 3434.
dostarcza
Automobile osobowe, ciężarowe, pożarne, oraz polne i leśne kolejki motorowe.

SIEWNIKI

RZĘDOWE SZEROKORZUTNE
KOMBINOWANE, ROZSIEWACZE
DO NAWOZÓW, SIEWNIKI
DO KONICZYNY 142

TUDZIEŻ WSZELKIE INNE MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
POLECA DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY
SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE.

Księgarnia i Skład nut G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie — poleca nowości:

Bolland A. O pilnych zadaniach handlu polskiego . . . . K 1·80
Bujak F. O naprawie ustroju rolnego w Polsce . . . . . „ 7·—
Cederbaum H. Jak napisać testament własnoręczny . . . „ 10·80
Dębicki Z. Kryzys inteligencyi polskiej . . . . „ 14·40
Feller B. „Irydion“ na scenie — 10 planów inscenizacyjnych „ 4·—
Górski J. Pod znakiem radykalizmu . . . . „ 1·—
Komarnicki L. Stylistyka polska wyjaśniona na przykładach „ 16·20
Koszutski S. Podręcznik ekonomii politycznej . . . . . . „ 13·50
Kowalczyk J. J. Pategia — droga do niezawisłości ekonomicznej . . . . „ 7·—
Krysiak F. Z dni grozy we Lwowie . . . . „ 10·—
Kucharzewski J. Sprawa polska w parlamencie frankfurckim „ 12·60
Plater Zyberk C. Na progu małżeństwa . . . . „ 21·60
Polonia Sacra. (Wydawn. Tow. im. papieża Benedykta XV.) I. Gromnicki X. Nowy kodeks prawa kanonicznego o małżeństwie. II. Fijałek X, Tekst kanonów . . . „ 20·—
Rousseau. Umowa społeczna (przełożył A. Peretiatkowicz) „ 8·—
Rocznik slawistyczny tom VIII. . . . . „ 25·—
Sokolowski A. Choroby proletaryatu . . . . „ 13·50
Spett J. Mapa narodowościowa wschodnich prowincyi cesarstwa niemieckiego (tekst niemiecki) . . . . . „ 7·—
Srokowski K. Niech się spełni sprawiedliwość (szkic socyalny o nowym ustroju narodów) . . . . „ 5·—
Włodek L. Bolesław Prus (zarys społeczno-literacki) . . „ 18·—
Woycicki K. Ćwiczenia porównawcze z dziedziny poetyki I/II. . . . . „ 16·20
Zawiliński R. Życie i szkoła (wydanie II.) . . . . „ 10·—
Zubrzycki J. Styl Zygmuntowski — zeszyt I., II. i III. po „ 10·—
— Utwór kształtu tom III. . . . . „ 30·—
— „ „ tomu III-ciego część 2 . . . . „ 10·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. 617

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.

Lokomobile parowe nowe i używane

pierwszorzędne fabrykaty, 143

Motory ropne i benzynowe,
Młocarnie, Pługi motorowe,
Prasy do słomy ręczne i parowe,
Bukowniki do koniczyny
tudzież wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze, poleca
SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE.

POLSKA KRAJOWA KLASOWA — RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA — POLSKA KRAJOWA KLASOWA

LOTERYA R.G.O.

5-ta Loterya klasowa Rady głównej opiekuńczej na I. półrocze 1919 r.

50.000 losów. 25.000 wygranych i 51 premij.

Suma wygranych: 8 milionów 211 tysięcy marek polskich.

Wielka wygrana: 750 tysięcy marek polskich.

Cena ćwiartki losu w każdej klasie 20 koron.

Ciągnienie II. klasy **dnia 10 i 11 marca 1919 r.**

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem polskim i napisem Rada główna opiekuńcza w Warszawie, ul. Kredytowa 4.

Generalne zastępstwo na Galicyę i Śląsk: 775

Witold Wilkoszewski.

Udziela kolektur. Zgłoszenia dla niego przyjmuje kancelarya adw. Dra Wilkoszewskiego, Kraków, ul. św. Anny L. 9.

Losy sprzedają w Krakowie: A. Barański, Mały Rynek. — Bracia Safier, Plac Dominikański. — Grand Hotel, Cukiernia. — Kasa teatru miejskiego. — Kawiarnia Bizanca. — J. Rudnicki, Linia A-B. — Hotel Saski, Restauracya. — J. Tomaszewski, dworzec osob. — K. Waśniewski, droguerya, Podgórze, Rynek gł. 3. — M. Hupczyc, Jagiellońska 7. L. Sulikowska i Ska, Grodzka 1.

Do sprzedania karetka

wózek resorkowy, wózek bez resorków, gik, uprząż, wolant, faeton. Wiadomość w lakierni ul. Długa 38. 799

Mieszkania

817

z 3—4 pokoi, z kuchnią, umeblowanych lub nie, poszukuje się od marca b. r. dla dwojga starszych osób. Zgłoszenia: hotel Pollera u portyera dla Nru 15-go.

„Industria“ Biuro techn. handl. Kraków, Rynek 19, II. p., poszukuje technika specyalisty do fabrykacyi zapałek. Zgłoszenia osobiste od g. 11—1 i od 5—7. 818

Poszukuję stancyi

dla chłopca 12 lat i dziewczynki 10 lat, najchętniej u profesora gimnazyalnego. Łaskawe zgłoszenia: Łukowski Kraków, hotel „Polonia“. 819

Biuro techn. handl. „INDUSTRIA“ potrzebuje wszelkich maszyn używanych lub nowych potrzebnych do fabrykacyi zapałek. Oferty wnosić należy osobiście lub pisemnie: Kraków, Rynek 19, II. p. 820

Pielęgnacyi dzieci lub chorych i t. p. zajęcia podejmie się w Krakowie w godzinach od 11 rano do 7 wieczór młoda inteligentna kobieta. Łaskawe oferty pod „Lwów“ do Krak. Biura ogłoszeń Kraków, ulica Dunajewskiego 8. 822

Urządzenie sklepowe

823

odpowiednie dla krawca do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7.

PIWOWAR Polak, rz. kat. dobrze kwalifikowany, w średnim wieku, obeznany w słodownictwie, warzeniu piwa i z techniczną stroną i urządzeniem piwnic, poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. pod „Piwowar“. Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi. 827

Administrator dóbr

z Galicyi wschodniej, który 1 listopada 1918 nie mógł już ze Lwowa wrócić na stanowisko, szuka administracyi wielkiego majątku od 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje Naczelnik urzędu pocztowego, Filia Nr. 7, Stradom. 833

Pola naftowe

w okolicy Ropienki, 960 morgów, **do sprzedania.**

Informacye w Administracyi Czasopisma górniczo-hutniczego Kraków, ulica Jagiellońska 5, I. piętro, telefon 2481. 836

WIOSKĘ z zadatkiem 100.000 korzystnie odstąpi, zamieni. Kraków, Łata-rest: 765

Potrzebny fachowiec obeznany z hodowlą ryb

mający długoletnią praktykę, który podjąłby się założyć na Węgrzech stawy rybne na wielką skalę poszukiwany przez „Akcyjne Towarzystwo Rybackie“. — Posada stała. Oferty pisemne z odpisem świadectw i curriculum vitae prosimy przesyłać pod adresem p. Antoniego Zeitta w Krakowie, ul. Podwale 2. Odpisy świadectw nieuwzględnionych ofert, zwracane nie będą. 800

ZACZNIJCIE POPIERAĆ SWOICH!

NAJLEPSZE I NAJPEWNIEJSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE POLECA:
SKŁAD NASION „ZAGON“
Sp. z ogr. por. 782
w Krakowie, ul. Basztowa 17.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.

Kurs zacznie się 3-go marca 1919. 791
Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary.

Zaraz do sprzedania po cenach konkurencyjnych:

Wapno 99% palone i nawozowe;
Gips nawozowy i sztukaterski;
Węgiel kamienny z Król. Polskiego tylko publicznym Instytucyom lub fabrykom;
Cegły kieratowe prasowane;
Dachówki falcówki i karpiówki;
Cement portlandzki — tudzież wszelkie inne materyały budowlane, jakoto: deski, podkłady kolejowe, drzewo opałowe, kopalniane, papę, gwoździe, blachę cynkową oraz wszelkie okucia żelazne do okien i drzwi, smary, tłuszcze i t. p. — Wiadomość:

DOM HANDLOWY
Ajencyjno-komisowy „ZAWISZA“
Kraków, ul. Szewska 16, II piętro. 511

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 665

Wspaniała Wystawa Lutowa.

DOSTAWA DRZEWA.

Każdą większą ilość drzewa opałowego, drzewa na celulozę, materyałów tartych: deski, brusy, kantówkę, łaty, kory garbarskiej oraz 800 m³ dłużyc (świerk, jodła pierwszej jakości), średnicy wyżej 30 cm., długości 20 do 21 m. zakupi

TOW. „ŻEGLUGA POLSKA“
ODDZIAŁ DRZEWNY
Kraków, Rynek gł. 10, telefon 462.

Szczegółowe oferty przesłać z pierwszej ręki z podaniem cen, loco wagon i stacyi. 762

Zarząd Jaworznickiej Kasy Brackiej w Jaworznie

przyjmie zaraz

lekarza górniczego.

Zgłoszenia możliwie osobiste z podaniem warunków na ręce Zarządu. 541

REALNOŚĆ

tuż pod Krakowem, w oddaleniu 3 km. od Rynku, przy głównym trakcie warszawskim, obejmująca dom murowany o 3 pokojach, przedpokoju i kuchni, stajnię, wozownię oraz ćwierćmorgowy ogród warzywno-owocowy — do sprzedania. Możliwą również obok dzierżawa kilku lub kilkunastu morgów dobrej roli. Wiadomość: Kraków XVIII., ul. Warszawska 56. 758

Osoba inteligentna

z dobrej rodziny, władająca językiem polskim i niemieckim, znająca się na gospodarstwie, przyjmie posadę reprezentantki domu, do towarzystwa starszej pani, lub u starszego poważnego mężczyzny, przyjmie zarząd domu lub opiekę nad dziećmi. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“ dla Anny Zielińskiej. 773

NAJTANIEJ! WARSZTAT NAJTANIEJ!

naprawy sukien damskich i dziecinnych i ubiorów męskich oraz bielizny i pończoch

Tow. popierania przemysłu kobiecego

przyjmuje roboty ul. Floryańska 9, I. piętro, od godziny 9—12 w południe i od 2—6 wieczór. 754

Dwóch aptekarzy katolików, współpracowników, którzy sami rozporządzają kapitałem przeszło 200.000 koron, poszukują w celu kupna apteki pożyczki w wysokości 150.000 koron na niski procent ze spłatą. — Sprawa nagli. Wiadomość u adw. Dra Klimeckiego Podgórze, Rynek 9. 788

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

WINA MSZALNE

w najlepszych gatunkach, z własnej winnicy w Olaszliszka obok Tokaju 443
poleca firma
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Za jakość i prawdziwość pochodzenia ręczy się.

Folwark około 300 mórg,

w powiecie Chrzanowskim, 2 kilometry od Trzebini zaraz z inwentarzem do wydzierżawienia. — Wiadomości udzieli adwokat Dr. Smoleń w Chrzanowie. 834

Wyrokiem z dnia 19-go marca 1918 Nr. III. 409/18 zasądzono Irego Schächtera, handlarza jelit z Oświęcimia, za występek z § 23 ces. rozp. z 24/III. 1917 r. L. 131 Dz. p. p. (uprawianie handlu łańcuszkowego nićmi) na karę ścisłego aresztu przez dwa tygodnie i grzywnę 250 koron i przepadek 222 szpulek nici.
Kraków, dnia 20-go października 1918 r. 823
Sąd krajowy karny O. III.

„ZOCHA“

NAJLEPSZA MASA WOSKOWA
do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum. 798
Wszędzie do nabycia.
GŁÓWNY SKŁAD
FR. LENERT Kraków, Sławkowska 6.



Pielęgniarka zawodowa, zdolna, z 5-cioletnią praktyką, poszukuje zajęcia w domu prywatnym na prowincyi lub w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar.“ pod „Pielęgniarka“. 710

Organista

lat 39, żonaty, trzeźwy, z dobrą opinią, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Stanisław Mielniczuk Leńcze, Galicya. 789

Agronom

lat 32, żonaty, bezdzietny, z ukończoną szkołą rolniczą w Czernichowie, posiadający praktykę w większych majątkach, poszukuje posady zaraz na ordynaryę lub na stół. Zgłoszenia: Strzechowski Karol Rzemień p. Rzochów ad Mielec. 810

Obiady domowe z 3 dań koron 4. W abonamencie opust — Gołębia 16, I. piętro. 800

Dzierżawy

wyżej 300 morgów poszukuje obywatel z Wschod. Galicyi. Zgłoszenia dla A. S. 66. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków Jagiellońska 7. 771

Potrzebne
GOSPODYNIE

z gotowaniem do dworu znające się dobrze na gospodarstwie i kucharki cośkolwiek z niemieckiem Zgłoszenia do biura Rozalii Krassuskiej Kraków Jagiellońskiej 9. 764

Z powodu śmierci właściciela jest

większy ogród

warzywny i kwiatowy do sprzedania. Bliższych informacyi udzieli p. Zofia Woyczyńska w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego. 768

Poszukuje się 725
do pierwszorzędnej pracowni krawieckiej
2 dobrych czeladników katolików.
Zgłoszenia: Zakład krawiecki cywilno-wojskowy Jan Ekes i Ska w Jarosławiu.

OBRAZY

Ajdukiewicza, Boznańskiej, Fałata, Filipkiewicza, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Stanisławskiego, Weissa, Wyczółkowskiego i innych do sprzedania. — Kremerowska 8, II. p. na prawo od godz. 10—12 i od 3—5 po południu. 611

W skrajnej nędzy i głodzie

uprasza starsza, chora kobieta z dzieckiem, wdowa po dyetaryuszu (bez pensyi wdowiej) o wsparcie. — Datki dla H. Z. przyjmuje Adm. „Głosu Nar.“, która nędzę stwierdziła.

Zubożała wdowa po powstańcu z 63/4 r. z córką, dotkniętą ciężką nerwową chorobą, udaje się do serc szanownych rodaków patryotów z błagalną prośbą o pomoc w wielkim niedostatku i braku funduszów na kuracyę tejże. — Krystyna Langier Kraków, Czysta 1.

CZĘŚCI do MASZYN ŻNIWNYCH

różnych systemów amerykańskich i tutejszych
dostarcza odwrotnie 359
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

GALICYJSKI AKCYJNY

BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3½%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 446

FABRYKA MASZYN :-: ROLNICZYCH :-: **„ODLEW“**
KRAKÓW—GRZEGÓRZKI — ULICA ŻÓŁKIEWSKIEGO
wykonuje na zamówienia
wszelkie odlewy żelazne tudzież transmisye. Poleca:
MASZYNY ROLNICZE
jak: sieczkarnie, kieraty, młocarnie, młynki do czyszczenia zboża — najlepsze pod względem trwałości i konstrukcyi. 707

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Farle.